

dr Katarzyna Lewandowska, ASP w Gdańsku, UMK

Suka nieludzka i ludzka we współodczuwaniu artystek totalnych. Inna od męskiej perspektywa współżycia z Innym

Współczesny świat jest nad przepaścią – banalne stwierdzenie, ale prawdziwe i bardzo niepokojące. Wydaje się, że epoka antropocenu – mężczyzny zawłaszczającego wszystko dookoła dobiega końca. Odnowienie idzie ze strony kobiet. Rewolucja jest kobietą, budzą się wściekłe boginie, Demeter, wzywa swoje Siostry, Dakinie i Kali tańczą wojenny taniec. Czas na opór i walkę. Wyciągają swoją broń: mądrość, emocje, ciało, mowę, empatię, współodczuwanie wobec wszystkich czujących istot.

Poświęcają siebie Innemu – ludzkiemu i nieludzkiemu, który w XXI w. traktowany jest jak uprzedmiotowiona, nieodczuwająca istota, której obowiązkiem jest niewolnicze służenie.

Okrucieństwo bezpośrednio wypływające z głupoty skazuje na cierpienie i śmierć miliony zwierząt nieludzkich, które giną każdego dnia. Liczby są wielocyfrowe, zaświadczające o ogromie rzezi. Człowiek bezrefleksyjnie dokonuje morderstwa, rola kata bardzo mu odpowiada. Th. Adorno dawno temu miał powiedzieć: „Auschwitz zaczyna się wszędzie tam, gdzie ktoś patrzy na rzeźnię i myśli: to tylko zwierzęta¹”. Refleksja aktualna! Smutna, podsumowująca ludzką kondycję.

LOVE jest szczeliną, przez którą/w której manifestuje się cierpienie. Niesłyszalne dotąd głosy wokalizują się, obrazy są wyraźniejsze, kontur nabiera ostrości.

Wybrane artystki zrealizowały projekty, w których przywołują gwałconą Naturę, przepraszając ją i jednocześnie wskazując na oprawcę. Poszczególne wypowiedzi artystek unaoczniają niebezpieczne przesunięcie granic etyczności i moralności, które beztrąsko wyznaczył ON.

¹ Charles Patterson, *Wieczna Treblinka*, tł. R. Rupowski, Opole 2003.